**Panie Przewodniczący Rady Miejskiej w Chojnicach - Szanowni Radni - Panie Burmistrzu!**

Kilka lat temu utworzone zostało w strukturze Urzędu Miejskiego stanowiska Architekta Miejskiego. Niedługo potem utworzony został Referat ds. architektury miejskiej i konserwacji zabytków.

Zasadniczo pomysł wydawał się słuszny i potrzebny bowiem na terenie miasta mamy sporo obiektów zabytkowych i to zarówno wpisanych do ewidencji jak i rejestru zabytków.

Pierwszym zadaniem nowo powołanego konserwatora zabytków miało być opracowanie Programu Rewitalizacji Miasta na lata 2010 – 2015. W tym celu Burmistrz Miasta powołał swoim Zarządzeniem z dnia 27 października 2009 roku Zespół Zadaniowy ds. Rewitalizacji Miasta Chojnice w składzie 29 osób, którego zadaniem miało być uaktualnienie programu rewitalizacji oraz wdrożenie systemu jego monitorowania. Znając ten dokument radni Rady Miejskiej wyrażali się z aprobatą o decyzji Burmistrza uznając, że ochrona zabytków i ich rewitalizacja powinna podlegać szczególnej pieczy społecznej a taka decyzja zdawała się gwarantować rzeczywiste uspołecznienie procesu decyzyjnego na wymienionym odcinku.

Ale po pewnym czasie okazało się, że ta decyzja rzeczywiście tylko „zdawała się" gwarantować uspołecznienie. Jak sobie przypominam, to posiedzenie zespołu odbyło się tylko raz i to w sprawach organizacyjnych. Nie podjęto na nim żadnej merytorycznej dyskusji ograniczając się do przekazania informacji o planowanych strefach konserwatorskich i zadaniach miejskiego konserwatora zabytków.

Tymczasem strefy konserwatorskie rozrastały się obejmując coraz to nowe obszary miasta. Mieszkańcy Chojnic lepiej zorientowani z przekąsem stwierdzali, że niebawem strefa konserwatorska obejmie Osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej wybudowane w latach 70-tych, 80-tych i 90-tych bo przecież Spółdzielnia ma już ponad 100 lat.

W rozmowach niejednokrotnie wypowiadano pogląd, że Miejski Konserwator Zabytków (za wiedzą i aprobatą Burmistrza) poszerza zakres swojego działania aby uzasadnić potrzebę swojego istnienia. A to istnienie to między innymi – jeżeli nie głównie – wydawanie decyzji administracyjnych zezwalających lub zakazujących określone działania osób fizycznych i podmiotów gospodarczych w obiektach zlokalizowanych w strefach konserwatorskich. Nie wspomnę już licznych mieszkańców, którzy skarżą się na tę dodatkową uciążliwość gdy mają wątpliwe szczęście posiadać nieruchomość na terenie strefy konserwatorskiej.

Ponadto chcę zauważyć, że w zapisie Regulaminu Urzędu Miasta Chojnice dla tego Referatu znalazły się zapisy żywcem wyjęte z zakresu zadań Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nie mające absolutnie zastosowania w naszym mieści jak np. wydawanie decyzji na wycinkę drzew i krzewów w obszarach zabytkowych tworzących formy zaprojektowanej zieleni.

A zezwolenia na wycinkę generalnie dla wszystkich obszarów wydaje Burmistrz w oparciu o opinię ogrodnika miejskiego.

Wyobrażałem sobie rolę miejskiego konserwatora zabytków nieco inaczej. Jego praca powinna być głównie w terenie na obszarze miasta. Powinien znać na wylot wszelkie budynki zabytkowe i stare, które wymagają szybkiego remontu zapobiegającego postępującej ruinie. Sam kiedyś zgromadziłem i przekazałem na posiedzeniu Komisji Komunalnej obszerną dokumentację fotograficzną dotyczącą tylko jednego obszaru ulic Dworcowej i Piłsudskiego. Znajduje się tam wiele budynków, które przetrwały wojnę a dzisiaj popadają w ruinę. Np. okazały budynek mieszkalny przy zbiegu ul.Dworcowej i Al.Brzozowej. Zachowały się tam nawet jeszcze resztki płaskorzeźb i sztukaterii. Niestety – za 2-3 lata nie będzie już czego ratować. I czyja to jest rola? Konserwator powinien mieć w głowie listę takich budynków i określić priorytety działań.

Tymczasem dowiadujemy się, że na jego wniosek wyremontowane zostały z dotacją miasta elewacje budynków przy ul.Gimnazjalnej 1 i ul.Młyńskiej 18. Nie twierdzę, że nie było to ważne, ale zarówno moim zdaniem jak i zdaniem wielu radnych były i są ważniejsze.

Poza tym odnoszę wrażenie, że dotacje na remonty zabezpieczające obiektów zabytkowych są zbyt mało spopularyzowane. Nie znalazłem na stronie miejskiej żadnej informacji na ten temat. Gdzie kontrola społeczna tego procesu? Gdzie opinie chociażby Komisji Kultury i Sportu czy Komisji Komunalnej? Gdzie przejrzysty i określający szczegółowe kryteria regulamin?

Chcę Państwa poinformować, że na mój wniosek na przełomie listopada i grudnia bieżącego roku odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Komunalnej i Mieszkaniowej, Komisji Kultury i Sportu oraz Komisji Ochrony Środowiska, na którym będziemy chcieli uzyskać bardzo szczegółową informację na temat działania Konserwatora Zabytków (a przy okazji Architekta Miejskiego – bo to przecież ten sam referat UM). Być może połączone komisje sformułują wnioski pozwalające na poprawę istniejącego stanu rzeczy. Bo tak jest teraz dłużej być nie powinno.

Na zakończenie mam prośbę do Pana Burmistrza, aby za pośrednictwem swoich służb dokonał analizy :

- Zakresu działania i szczegółowego określenia zadań Referatu przystających do naszych, miejskich chojnickich warunków;
- Dokonał oceny istniejących stref konserwatorskich, ponieważ niepotrzebne poszerzanie strefy wiąże się z uciążliwością dla mieszkańców;
- Spowodował reaktywowanie Zespołu ds. Rewitalizacji poszerzając go o udział przedstawicieli instytucji i organizacji, które w swoich statutach posiadają zapisy o ochronie zabytków (w szerokim tego słowa znaczeniu).

I na koniec jeszcze jedna uwaga – każda osoba pełniąca określoną funkcję w Urzędzie Miejskim ma oczywiście prawo mieć swoje zdanie, ale również musi mieć świadomość, że organem wykonawczym jest Burmistrz. Zatem powinna Burmistrza przekonać do swoich racji a nie występować przeciwko niemu na forum publicznym. A coś takiego mogliśmy zaobserwować u Pani Konserwator Zabytków chociażby w przypadku ustalania programu zagospodarowania Placu Piastowskiego, kiedy Pan Burmistrz zwrócił się do Komisji Komunalnej z wnioskiem o rozważenie takiego planu zagospodarowania, który uwzględniłby miejsce do targowania a Pani Marlena Pawlak pozwoliła sobie stwierdzić, że wcale nie widzi takiej możliwości, bo popsułoby to wygląd tej strefy (konserwatorskiej jak mniemam).

Józef Skiba

Z-ca Przewodniczącego RM